Nr. 82. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, środa 12 kwietnia 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 500 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpar. eli. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nek. ologii 9. Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 150 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na miejscu i świeże o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rozpoczęcie obrad w Genui.

Nowe koncepcye Lloyd'a George'a.

POKOJ RYSKI PRZESĄDZIŁ KWESTYĘ GRANIC WSCHODNICH POLSKI.

WARSZAWA, 10. 4. (tel. wł.). „Kuryer Por." donosi z Genui: Z inicyatywy angielskiej usunięto od wstępnej konferencyi Polskę i małą entente.

Jedną z koncepcyi Lloyda George'a jest utworzenie komisyi politycznej, która miałaby być

NOWĄ RADĄ NAJWYŻSZĄ,

do której chce dopuścić tylko wielkie mocarstwa koalicyjne oraz Rosyę i Niemcy.

Najbardziej niepokojącym momentem jest

PROJEKT ROZBROJENIA

w formie konkretnego wniosku George'a przy poparciu Rosyi, Niemiec i Włoch.

Przy tej sposobności Anglia uspokaja Polskę, że

POKOJ RYSKI PRZESĄDZIŁ JUŻ KWESTYĘ WSCHODNICH GRANIC POLSKI.

Cziczerin w wywiadzie z dziennikarzami atakował tylko Rumunię i Jugosławię i podkreślił z naciskiem, że

ZE STRONY POLSKIEJ ROSYA ATAKU NIE PRZEWIDUJE.

Skirmunt stwierdza pokojową politykę Polski

BRUKSELA, 10. kwietnia. (Pat.) W wywiadzie udzielonym prasie brukselskiej przed wyjazdem do Genui, oświadczył polski minister spraw zagranicznych Skirmunt, że głównem jego zadaniem było przekonanie opinii europejskiej o pokojowych tendencyach Polski. Wszystkie kwestye sporne stara się Polska załatwić drogą ugody.

Minister wspomniał o układzie z Czechami, o rokowaniach śląskich, oraz o stosunkach z sowietami, których zygzagowata polityka niejednokrotnie utrudnia położenie rządu polskiego, ożywionego na wskroś pokojowemi tendencjami. O protokole ryskim oświadczył minister Skirmunt, że został on pospiesznie zredagowany i w pewnych punktach poszedł za daleko. W końcu scharakteryzował minister Skirmunt w krótkości położenie ekonomiczne Polski, duży postęp zrealizowany przez Polskę na polu gospodarczem, wreszcie zrobił uwagę na ostatni budżet polski odzwierciedlający wiernie sytuacyę.

—•••—

WSZYSTKIE MILIONÓWKI SPRZEDANE.

WARSZAWA, 10. 4. (tel. wł.). Wszystkie milionówki zostały już sprzedane. Wszystkie specyalne punkty sprzedaży zostały zawieszone.

—•••—

JAK SIĘ HANDLUJE POLSKIEM ZBOŻEM?

WARSZAWA, 10. 4. (tel wł.). „Kuryer Por." donosi z Rygi: Łotwa zakupiła w Polsce 10.000 ton żyta, które sprzedała Rosyi z zarobkiem.

—•••—

WŁAMANIE I KRADZIEŻ W BANKU POMORSKIM W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 10. 4. (tel. wł.). Dziś rano. gdy urzędnicy przyszli do banku pomorskiego na pl. Napoleona, zastali kasę rozbitą. Skradziono znaczną gotówkę i dużo akcyi.

—•••—

DALSZE PRÓBY OSZCZĘDNOŚCI.

WARSZAWA. (tel. wł.) 10. kwietnia. Minister skarbu postanowił skasować departament administracyjny przy ministerstwie. Agendy tego departamentu zostaną przydzielone do departamentu prezydyalnego.

—•••—

Polska Partya Socyalistyczna.

„Proletaryusze wszystkich krajów, łączcie się!“.

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI.

Niech żyje 1-szy Maj!

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Poraz czwarty wzywamy Was do majowego obchodu w Polsce niepodległej. W dniu międzynarodowego święta robotniczego ustanie praca. Lud pracujący wyjdzie tłumnie na ulice pod sztandary czerwone, aby zaświadczyć, że niezłomną jest w nim wola zwycięstwa, że to zwycięstwo przygotowuje i organizuje świadomym, uporczywym wysiłkiem.

Chwila jest niezmiernie ciężka dla klasy robotniczej całego świata. Skutki wojny targają wciąż życiem gospodarczym Europy. Szaleje drożyzna i spekulacya, a jednocześnie kryzys przemysłowy. Bezrobocie stało się nieszczęściem powszechnym, spycha masy robotników na samo dno nędzy.

Gospodarcze i polityczne stosunki między państwami wciąż są zawichrzone i zaognione. Dalecy jesteśmy od zabezpieczonego pokoju. Wszędzie panuje niepewność jutra. Zamiast prawdziwej Ligi Narodów widzimy wężowisko sprzecznych interesów i groźbę nowych wojen.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Wobec panującego powojennego bezładu kapitalistycznego tem większe, tem wspanialsze są zadania **Socyalizmu** — Socyalizmu opartego na wolności i samodzielności mas pracujących, Socyalizmu twórczego, zwalczając go kapitalistyczny wyzysk i cały dzisiejszy ustrój, lecz nie to aby go zastąpić despotyzmem „sowieckiej“ biurokracyi i gospodarczą ruiną.

W dniu 1-go Maja proletaryat całego świata wypowie się:

za nowym ustrojem społecznym i w dążeniu do niego za natychmiastowemi reformami społecznemi;

za pokojem powszechnym;

za międzynarodowym braterstwem proletaryuszy i jedną Międzynarodówką socyalistyczną.

Lud pracujący polski musi ze szczególną siłą **rzucić rękawicę panoszącej się u nas reakcyi.** Dąży ona coraz zuchwalej do wzięcia w swoje ręce niepodzielnej władzy — do wzmocnienia i utrwalenia rządów ciemnoty klerykalnej, ucisku mniejszości narodowych, niczem nie krępowanego wyzysku paskarskiego.

Reakcya dąży do obalenia 8-godz. dnia pracy, Kas chorych, do pozbawienia robotników prawa strejku, knuje stany wyjątkowe, drwi z podstawowych swobód obywatelskich.

W dniu 1-go Maja wystąpimy:

przeciw reakcyi i klerykalizmowi!

przeciwko polityce prześladowań narodowych!

przeciwko zamachom reakcyi na prawa robotnicze!

Pierwszego Maja proletaryat polski domagać się będzie:

pożytecznych robót publicznych i zapomóg dla bezrobotnych!

utrzymania w całej rozciągłości ustawy o ochronie lokatorów!

energicznych środków przeciwko drożyźnie i paskarstwu!

wykonania ustawy inwalidzkiej!

wysokiego opodatkowania bogaczy!

powszechnego nauczania!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Sztandar nasz jest sztandarem wszystkich wyzyskiwanych. Żądania nasze wyrażają potrzeby wszystkich ludzi pracy — robotników miejskich i wiejskich, inteligencyi pracującej, włościan małorolnych. Wzywamy więc wszystkich ludzi pracy, aby 1-go maja przyłączyli się do szeregów socyalistycznych, aby stanęli pod dumnym znakiem wyzwolenia pracującej ludzkości.

Niech dzień 1-go maja będzie dniem łączności wszystkich ludzi pracy w imię wspólnego frontu walki klasowej **w szeregach Polskiej Partyi Socyalistycznej.**

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Dzień 1-szy maja — to święto Wasze!

Niech staną wszystkie fabryki, warsztaty, folwarki, biura!

Woła Was Wiosna, woła idące Nowe Życie solidarnej, wyzwolonej Pracy!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!

Niech żyje Socyalizm!

Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!

Niech żyje 1-szy Maj!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

Warszawa, dnia 9. kwietnia 1922 r.

—•••—

Otwarcie konferencyi genueńskiej.

WSTĘPNE POSIEDZENIE.

GENUA, 10. 4. (Pat.). Wczoraj przed południem odbyło się zebranie wstępne przedstawicieli państw, które otrzymały zaproszenie na konferencyę. Ustalono definitywny porządek pierwszego posiedzenia konferencyi.

—•••—

PRZEMOWIENIE PREMIERA WŁOSKIEGO.

GENUA, 10. kwietnia. (Pat.) Obrady konferencyi genueńskiej otwarte zostały w obecności przedstawicieli prasy, rządu włoskiego i władz municypalnych, przez włoskiego prezydenta ministrów Factę, który wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Premier włoski powitał delegacye wszystkich rządów, zebrane na konferencyi i scharakteryzował pokrótce sytuacyę, jaka wytworzyła się w Europie po wojnie. Sytuacya ta polega na tem, że powrót do normalnych warunków życia gospodarczego został uniemożliwiony. **Około 30 milionów ludzi zostało przez wojnę oderwanych od pracy produkcyjnej** i cały bieg normalnego życia uległ wstrząśnieniu, wszystkie dziedziny życia zostały zachwiane. Wytworzył się brak zaufania między narodami, uległy również zniszczeniu zdrowe podstawy kredytu, które są warunkiem rozwoju życia gospodarczego. Chwila obecna wymaga wielkich wysiłków, by mechanizm gospodarczy mógł być na nowo uruchomiony i normalny powrót handlowy umożliwiony na nowo przez wznowienie wymiany między narodami i przystosowanie organizmów gospodarczych do nowych zadań.

Poszczególne narody muszą zrozumieć swój obowiązek nawiązania łączności z innymi narodami i naprawienia wyrządzonych szkód.

Stoimy przed koniecznością dokonania wielkiego dzieła **odbudowania współpracy między narodami.** Winno się zapomnieć o wzajemnej nienawiści zrodzonej w czasie wojny, winno się zapomnieć o podziale na przyjaciół i wrogów, na zwyciężonych i zwycięzców, który zrodziła wojna. Wszystkie ludy powinny wytężyć wspólnie całą energię, by jak najrychlej odbudować współżycie.

Porządek dzienny konferencyi zawiera punkty o charakterze politycznym i ekonomiczno - finansowym. W wielu wypadkach obie te dziedziny są ściśle ze sobą związane, albowiem sprawy gospodarcze zawsze z konsekwencyi stają się zagadnieniami politycznemi o charakterze międzynarodowym. Wszystkie kraje zamknęły się niejako w sobie i współpraca gospodarcza oraz wspólna polityka ekonomiczna jest obecnie niemożliwa z powodu izolacyi poszczególnych krajów. Koniecznem jest poddać kwestyę tej współpracy troskliwemu zbadaniu i czynić to z największą dobrą wolą, bo tylko w ten sposób będzie można dojść do usunięcia obecnych anormalnych stosunków.

Obrady konferencyi mają również dotyczyć tego, w jaki sposób międzynarodowe konsorcyum finansowe ma się przyczynić do tej współpracy ekonomicznej bez naruszenia suwerenności politycznej poszczególnych narodów.

Od prac i przebiegu konferencyi zależny będzie przyszły spokój i pomyślność Europy.

—•••—

MOWA PRZEDSTAWICIELA FRANCYI.

GENUA, 10. kwietnia. (Pat.) Na inauguracyjnem pos. konfer. przemawiał im. Francyi Barthou, który wskazuje na trudności, z któremi mogą się spotkać przedstawiciele Francyi, lecz które nie będą dla nich hamulcem. Francya jest wolna od wszelkiego egoizmu narodowego i nie **zamierza dążyć do jakiejkolwiek hegemonii.**

Cała Francya jest nastrojona pokojowo w sposób najzupełniej zdecydowany, i w każdym razie nie ona może powziąć kiedykolwiek szalony i zbrodniczy zamiar pogwałcenia pokoju wszechświatowego.

W programie i hasłem Francyi jest pokój i praca.

Podwyższony dodatek świąteczny

dla niższych funkcyonaryuszy państw. i dodatek świąteczny dla emerytów.

WARSZAWA, 10. 4. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem podwyższyła normę świątecznego dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych od IX. kategoryi w dół, dla podoficerów, oficerów do rangi porucznika i dla niższych funkcyonaryuszy, oraz przyznała jednorazowy dodatek świąteczny emerytom, wdowom i sierotom po emerytach.

Zasypywanie piaskiem oczu.

JESZCZE JEDEN URZĄD DLA „WALKI“ (?) Z DROŻYZNĄ.

WARSZAWA, 10. 4. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia w dalszym ciągu zastanawiała się nad sposobami **walki z drożyzną** i postanowiła utworzyć nadzwyczajny komisaryat dla jej zwalczania, uposażając go w potrzebne pełnomocnictwa.

—•••—

Walka kolejarzy o poprawę bytu.

MASOWY WIEC LWOWSKICH KOLEJARZY.

W ub. niedzielę olbrzymia hala montowni kolejowej wypełniła się kolejarzami, ażeby omówić i uchwalić rezolucye w sprawie drożyzny, niewystarczającej zapomogi 50-procentowej, zapomóg dla pracowników sezonowych, oraz sprawę skandalicznego rządowego projektu pragmatyki.

Z ramienia przewodniczyli: tow. Rudnicki. Czerniawski protokołowali Pomykało i Eit Gerg.

Tow. Maksamin referował

sprawę drożyzny i nędznego uposażenia pracowników kolejowych.

Rząd toleruje szmugiel artykułów spożywczych za granicę, daje zezwolenia na wywóz, akcyzą okłada wiele artykułów spożywczych, słowem na wszelki sposób podraża życie ludności żyjącej z pracy i ze stałych poborów.

Obecnie posłowie narodowej-demokracyi i z pod znaku „Piasta“ usiłują znieść ustawę o ochronie lokatorów. Zniesienie jej grozi rozruchami i rewolucyą po miastach. Ostatnią daninę kupcy i fabrykanci przerzucili na barki konsumentów, zarabiając na tem miliony. Mizerna świąteczna zapomoga jak przez worek dziurawy przepłynie przez nasze kieszenie do kas paskarzy. Jak długo istniał tylko jeden związek Z. Z. K. rząd respektował żądania kolejarzy, obecnie różne związki pogarszają naszą sytuacyę. Dlatego we własnym interesie winniśmy się łączyć w związku Z. Z. K., który jedynie broni naszych postulatów. Domagamy się płacy w złotej walucie, żądamy demokratycznej konstytucyi pracy — pragmatyki. Mowca odczytuje następującą rezolucyę:

„Zebrani na wiecu 9. bm. protestują przeciw niewystarczającej wypłacie 50 proc. poborów miesięcznych, lecz żądają poborów ustanowionych według mnożnika podwyżki, jaką wykazują daty głównego Urzędu statystycznego, po myśli uchwały sejmowej.

Żądają zniesienia pasów drożyźnianych, wliczenia dodatków za wysługę lat, do płacy zasadniczej od tej płacy. Żądają zakazu wywozu żywności i ustanowienia wysokich ceł wywozowych.

Żądają, aby poprzednie i ewentualne przyszłe zapomogi wypłacono wszystkim pracującym, bez względu na czas służby i stosunek służbowy, nie wyłączając i sezonowych.

Protestują przeciw zamachowi reakcyi na ustawę o ochronie lokatorów i żądają aby niezmieniona nadal obowiązywała“

(Oklaski).

Delegat wydziału wykonawczego Stażowski wykazał na licznych przykładach, jak

rząd popiera kapitalistów,

a działa na szkodę klasy pracującej umysłowo i fizycznie. Rząd fabrykantom i producentom wypłaca miliardy, dla bezrobotnych i zmuszonych do strejku buduje kryminały. W pragmatyce wysuwa rząd urzędników przeciw robotnikom, a jednych i drugich czyni niewolnikami.

Mowca wzywa urzędników, ażeby razem z klasą pracującą walczyli z poprawę swego bytu. Humorystyczny związek P. Z. K. uzyskał „gwiazdki i dekoracye, że wyglądają kolejarze jak waryaci. (Ogólny śmiech wśród zebranych). Związek maszynistów stracił to, co poprzednio maszyniści zyskali w związku Z. Z. K. Rząd zabiera to, co dawała b. Austrya, jak zapłatę za nocną pracę, lecz żąda aby płacić połowę ceny za mundur. Mowca protestuje przeciw pracy w godzinach nadliczbowych i karaniu przez przełożonych, co wolno czynić tylko komisyi dyscyplinarnej przy współudziale delegatów związków kolejarzy. Mowca wzywa, ażeby kolejarze płacili datki na dom własny. (Oklaski).

Tow. Lang wykazuje, że w szkołach w sądach i we wszystkich urzędach gnębią klasę robotniczą bezpośrednio, a pośrednio rząd przez

popieranie paskarstwa i wolnego handlu.

Kolejarze cierpią na każdem polu. Między innemi robotnicy sezonowi mający i 10 lat służby nie otrzymują zapomogi świątecznej.

Mowca protestuje przeciw fałszywym sprawozdaniom członków P. Z. K. z poprzedniego wiecu w których twierdzą, że nie dopuszczono ich do głosu. Mówili oni wówczas swobodnie i sami wyszli nie mając argumentów na stawiane im zarzuty. W końcu wzywa do uświadamiania się, łączenia się w związki zawodowe i odczytuje następującą rezolucyę: „Zebrani protestują przeciw rozporządzeniu Ministerstwa kolei w sprawie urlopów wypoczynkowych i domagają się ustanowienia stałych urlopów, bez pozostawienia naczelnikom możności udzielania urlopów według dowolnych granic, co otwiera drogę protekcyi i szykanom“.

Przewodniczący wiecu obie rezolucye poddaje pod głosowanie. Rezolucye te jednogłośnie wśród oklasków przyjęto.

Następnie tow. Rosyan mówił o pragmatyce, która dzieli urzędników do 8 klasy płacy na publiczno-prawnych, a innych na prywatno-prawnych. Ci ostatni i po 30 lat służby nie mają żadnych praw. Związek P. Z. K. i Związek maszynistów przez swych delegatów Chruścickiego i Cichego zgodził się na te niesłychane sklasyfikowania. Zgodzili się na 50 proc. kar. wedle miesięcznych poborów maszynistów, oraz skonfiskowanie całego prywatnego majątku wrazie zderzenia pociągów.

Ci delegaci orzekli, że brak jest dyscypliny między maszynistami. Dlatego maszyniści już dziś płacą

karę od 5 do 15 tysięcy marek.

Związki te jedynie zdradzają swych członków. Gdy na wiecach kol. odczytano stenograficzne protokoły i opinie tych obu związków wypowiedzianych w komisyach ministeryalnych, członkowie P. Z. K. i związku maszynistów uciekali ze zgromadzeń, bo nie znajdowali odpowiedzi na stawiane zarzuty.

Kolejarze z Przemyśla i inni żądają, ażeby niesłychany projekt pragmatyki dla kolejarzy ogłosił „Dziennik Ludowy“ i wszystkie pisma socyalistyczne, ażeby ogół dowiedział się, co nasz rząd chce zrobić z kolejarzami. Obecnie już robotników etatowych po 24 latach służby przydzielają do sezonowych, gdy się to zwierzchnikom podoba. Związek maszynistów oskarżył mowcę w dyrekcyi, jakoby on występował przeciw ich związkowi! Mowca stwierdza, że broni słusznych spraw kolejarzy, a to jest dozwolone. W końcu wzywa zebranych do uczczenia święta robotniczego 1-go Maja. (Oklaski).

Po przemówieniu tow. Kunisza, który mówił o pokrzywdzeniu robotników warsztatowych szewskich, imponujący wiec ten zakończono.

Salinom grozi dezorganizacyą.

WNIOSEK NAGŁY

posła dra Hermana Diamanda i tow. w sprawie dezorganizacyi, grożącej salinom przez przeniesienie ich z kompetencyi Ministeryum Przemysłu i Handlu pod kompetencyę Ministeryum Skarbu.

Rdzeń salin polskich znajduje się w b. zaborze austryackim. Niedomaganie rozwoju tych salin za czasów austryackich przypisywano głównie tej okoliczności, że podlegały one Ministeryum Skarbu. Odpowiada to charakterowi Ministeryum Skarbu, które z natury rzeczy traktuje wszystkie sprawy mu poddane ze stanowiska fiskalnego, a nie gospodarczego. Wysiłki Koła Polskiego i Klubu polskiego socyalistycznego w parlamencie austryackim, aby przenieść saliny pod kierownictwo austryackiego Ministerstwa Robót Publicznych, któremu podlegało górnictwo, nie odnosiły skutku. To też jednym z pierwszych czynów Wydziału Górniczego Polskiej Komisyi Likwidacyjnej po rozpadnięciu się Austryi było przeniesienie salin pod kierownictwo tegoż Wydziału, którego funkcye następnie objęło Ministeryum Przemysłu i Handlu w Warszawie. Fakt zwolnienia salin z pod wpływu fiskalistów przyjął cały kraj z aplauzem. Skutki okazały, że myśl ta była zbawienna, albowiem produkcya soli w r. 1921 wzniosła się na 301.612 z 187.097 w r. 1913, a wydajność robotnika wzrosła ze 153 kg. w r. 1913 na 187 w r. 1921. Etat urzędników spadł z 67 za czasów austryackich na 35 w r. 1920, a 24 inżynierów w r. 1922. Koszta zaś wydobycia soli wzrosły w mniejszym stosunku, aniżeli koszta wydobycia węgla w przedsiębiorstwach prywatnych.

Bardzo znakomite te wyniki wypadłyby bez porównania lepsze, gdyby nie tamujący wpływ Ministeryum Skarbu przy łożeniu koniecznych inwestycyi, ale Min. Skarbu oczarowane dążnością chwilowych dochodów, a nie mając gospodarczego zrozumienia dla zwiększenia dochodów drogą polepszenia metod produkcyi, unicestwiało i najlepsze pomysły. Teraz drogą niezrozumiałą, nie wiadomo z jakich powodów i dla jakich celów stanął pakt między Ministrem Przemysłu i Handlu a Ministrem Skarbu, mocą którego jeden drugiemu, niby jako surprise, oddaje saliny. Interes publiczny i szerzej zrozumiany interes Ministra Skarbu wymaga, aby tych spraw nie tykano, a w szczególności — by tego nie czyniono bez zgody Sejmu.

Wobec tego podpisani wnoszą: Sejm wzywa Rząd, ażeby pozostawił saliny w zarządzie Ministeryum Przemysłu i Handlu, jako władzy fachowo do tego powołanej i by się wstrzymał od wszelkich ryzykownych eksperymentów organizacyjnych.

Pod względem formalnym wnosimy o odesłanie wniosku do Komisyi Handlowo-Przemysłowej.

*

W sprawie powyższej przedstawiciele Z. P. P. S., towarzysze Bobrowski, Diamand i Klemensiewicz odbyli wczoraj konferencyę z ministrem przem. i handlu, p. Ossowskim, żądając oddania produkcyi soli pod nadzór min. przemysłu i handlu, a sprzedaży min. skarbu. Minister Ossowski uznał racyonalność tych żądań.

Nowiny z dnia.

Lwów, 11 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek o godz. 7·30 „Żydówka", opera w 4 akt. Halevy'ego, z Mannem w roli Eleazara.

We środę o godz. 7·30 „Dzieje salonu", komedya w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOSCI", ul. Słoneczna.

We wtorek o godz. 7·30 „Dama w gronostajach", operetka w 3 aktach Gilberta.

We środę o godzinie 7·30 „Dama w gronostajach", operetka w 3 aktach Gilberta.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Kontrolor wagonów sypialnych", farsa w 3 aktach Bissina.

We środę o godz. 7·30 „Czysty interes", komedya w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

—•••—

We czwartek, piątek i sobotę wszystkie Teatry zamknięte. W niedzielę i poniedziałek po dwa przedstawienia.

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida.

STANISŁAWÓW sala kinoteatru „Warszawa.

We wtorek o godz. 8 „Swiętoszek" (Tartuffe), komedya w 4 aktach Z. Moliera.

KOŁOMYJA.

We środę o godz. 8. „Swiętoszek" (Tartuffe), komedya w 4 aktach Z. Moliera.

—•••—

ZMIANA REPERTUARU. W środę, w Teatrze Małym po raz ostatni „Czysty interes" Kiedrzyńskiego. Potem sztuka ta zejdzie z repertuaru.

„ŻYCIE TEATRALNE". Świąteczny numer „Życia" wyjdzie w zwiększonej objętości i zawierać będzie szereg artykułów znanych pisarzy. „Życie" będzie do nabycia wraz z programem bieżącym u bileterów teatralnych.

OBECNY STAN TEATRU LWOWSKIEGO. Na ten temat odbędzie się w środę bm. o godz. 7·30 w sali Kasyna i Koła lit.-art., staraniem Zw. literatów, wieczór dyskusyjny, który zagai dr. Włodzimierz Jampolski. Wstęp mp. 200 i 100. Dla członków mp. 100.

OSOBLIWE WYJAŚNIENIE. Z „Dematu" otrzymujemy nast. wyjaśnienie: Odnośnie do wzmianki umieszczonej w tamt. piśmie z dnia 5. IV. 1922 r. p. t. „Robotnicy zajęci w „Demacie", wyjaśnia się, iż płacę 650 mk. dziennie pobierają robotnicy niewykwalifikowani, wykwalifikowani pobierają natomiast 850 mk. (czy nie zadużo? Red.).

Powyższe normy ustalone zostały w porozumieniu z Izbą Handlowo-Przemysłową (?) we Lwowie. Odkąd izba handlowa ma coś do gadania w sprawie płac robotniczych? Mimo tego „porozumienia" ośmielamy się stwierdzić, że płace te są skandaliczne.

FERYE SZKOLNE. Wielkanocne ferye szkolne, które rozpoczynają się oficyalnie z dniem 12 kwietnia, trwają w kilkunastu szkołach lwowskich właściwie już od tygodnia. Magistrat lwowski „uchwalił" wiosnę i od 1 kwietnia zastanowił dostarczania szkołom opału. „Nieba" zaś absolutnie do tej uchwały p. Neumana stosować się nie chcą. Marzną tedy dzieci w dojmującem zimnie, wiejącem od murów i albo dwie godziny „puczą" się we mgle pary wychodzącej z ust ofiar opieki nad szkołami we Lwowie, albo odrazu po przyjściu do szkoły, rozchodzą się do domów. Tak przedłużają się wakacye, które w ciągu roku szkolnego i tak dość często dziurawiły ciągłość nauki szkolnej dzięki brakowi opału. Dowiedzieliśmy się, że Warszawa nie dowierza tak bardzo kalendarzowi i opala wszystkie szkoły.

SEKCYA BUDOWLANO-TECHNICZNA TARGÓW WSCHODNICH odbyła onegdaj inauguracyjne swoje na kampanię tegoroczną posiedzenie. Zagaił je prezes Turski, który stwierdził, że wobec planów rozbudowy i tegoroczny zakres działania będzie nie mniejszy. Po objęciu przewodnictwa przez płk. Marjańskiego w żywej dyskusyi, w której brali udział prez. Stahl, Obirek, Turski, Barwicz, dyr. Tomicki, Aleksandrowicz, Łużecki, Drexler, Mickiewicz i inni, omawiano szczegółowo plany rozbudowy placu wystawowego w związku z pracami konkursowemi. Uchwalono stworzenie biura budowlanego, które będzie organem wykonawczym subkomitetu architektonicznego, mającym czuwać nad należytem wykonaniem zaaprobowanych przez ten subkomitet planów. Pawilony mają być typu jak najpraktyczniejszego. Uchwalono w końcu zaprosić do współpracy delegacyę Sekcyi III. magistratu, dla przyśpieszenia aprobaty czynników gminnych przy budowie pawilonów.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY o mistrzostwo Małopolski i nagrodę milion marek rozpoczął się w sali Sokoła przy ul. Zimorowicza. Między siłaczami krajowymi i zagranicznymi bierze udział Garkowienko z Ukrainy, który onegdaj popisywał się swą fenomenalną siłą.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 3630—3730, dol. kanad. 3550, marki niem. 10—12, leje rum. 25—26, liry włoskie 200, franki franc. 325, fr. belg. 310, fr. szwajc. 720, kor. czeskie 70, kor. austr. stempl. 0·48, kor. węg. 4·25, lt. szterlingów 16.000, po 100 rubli carskich 225, po 500 rb. car. 170 mkp.

W Wiedniu notowano ostatnio markę polską 2 kor. Na Ukrainie za markę polską płacą do 440 rubli sowieckich.

AWANTURY I PORANIENIA. Stanisław Gruszka i Michał Kotliński z Kleparowa zabawiali się w szynku na Lewandówce. Epilogiem tej zabawy były rany na głowach, które im zaopatrzono w pogotowiu ratunkowem.

Maryan Olszański zranił w rękę Franciszkę Kakan, przyczem i sam otrzymał kontuzyę w głowę. Pogotowie udzieliło im pomocy, poczem Olszańskiego zamknięto w areszcie policyjnym.

KRONIKA WYPADKÓW. W browarze akcyjnym przy ul. Kleparowskiej 39-letni Jan Wasiczyński, murarz, pracując spadł z rusztowania z 10-metrowej wysokości, przyczem pogruchotał sobie kości w kolanach.

40-letnia D. Fliegelman, żona szewca, robiąc przedświąteczne porządki spadła z drabiny i złamała lewą rękę, zaś 35-letnia Ch. Lochman, upadłszy, zwichnęła prawą rękę.

Na placu Bilczewskiego 20-letni Piotr Prochajło wskakując do wozu tramwajowego, odniósł ranę na głowie.

W ulicy Legionów samochód misyi amerykańskiej potrącił 54-letniego kupca Abrahama Linda i 13-letniego Izydora Bezla. Obaj odnieśli kontuzye na lewych nogach. Pogotowie rat. wymienionym udzieliło pomocy.

—•••—

SPÓŁKA AKC. DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZÓW ZIEMNYCH. Walne zgromadzenie spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 25, na posiedzeniu, odbytem w dniu 8 kwietnia 1922, pod przewodnictwem prezesa rady zawiadowczej pana Zygmunta Lewakowskiego, uchwaliło po odpowiedniem zasileniu funduszu rezerwowego, wypłatę akcyonaryuszom za r. 1921 — 100-procentowej dywidendy, płatnej od 15 maja 1922 w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i jego oddziałach.

Następnie uchwaliło walne zgromadzenie na cele ogólne, społeczne, kulturalne i dobroczynne kwotę 5,550.000 mp., z tego dwa miliony na wydawnictwo dzieł Hoene Wrońskiego.

—•••—

— ZA ZNIEWAŻENIE bezpodstawnie WP. inż. Dobrowolskiego, składam 2.000 Mkp. na przytulisko Braci Albertów.

Zenon Krojniak.

—•••—

Eksplozya ukrytej broni i amunicyi na G. Śląsku.

11 ŻOŁNIERZY FRANC. ZABITYCH, A 16 RANNYCH.

KATOWICE, 10. 4. (Pat.). Dowiadujemy się ze strony urzędowej, co następuje: W niedzielę o godz. 3 po południu władze koalicyjne, które dowiedziały się, że na cmentarzu żydowskim między Gliwicami a Sośnicą znajduje się zakopana broń, wysłały tam kompanię piechoty i sekcyę pionierów celem przeprowadzenia rewizyi. — W piwnicy pod kaplicą znaleziono wielką ilość broni, a między innemi wielką ilość karabinów maszynowych i znaczne zapasy amunicyi. Gdy pionierzy francuscy zeszli do podkopu pod piwnicą, aby wydobyć broń, nastąpiła gwałtowna eksplozya, skutkiem której zginęło 7 pionierów oraz 4 żołnierzy piechoty, francuski urzędnik policyi oraz grabarz. Poza tem 3 żołnierzy jest ciężko rannych, a 10 żołnierzy i 3 oficerów lżej. Stwierdzono, że ów s k ł a d b r o n i p o d k a p l i c ą b y ł p o d m i n o w a n y i że eksplozya wywołaną została skutkiem specyalnego urządzenia, które polegało na tem, że od drzwi podkopu do miny przeprowadzony był sznur, tak, że skutkiem otwarcia drzwi mina musiała wybuchnąć. Kaplica zamieniona została wskutek eksplozyi w kupę gruzów. O sile wybuchu świadczy fakt, że części ciał zabitych zostały rzucone o 100 m. od kaplicy, a na miejscu wybuchu powstała wyrwa o średnicy 10 m. i 4 m. głębokości.

—•••—

PO EKSPLOZYI W GLIWICACH.

KATOWICE, 10. 4. (Pat.). Wczorajszy wybuch niemieckiego składu broni w Gliwicach, który spowodował śmierć 17 Francuzów, wywołał na całym G. Śląsku ogromne wrażenie. Dzisiejsze poranne dzienniki polskie zaopatrują wiadomość o wybuchu w krótką uwagę, że wypadek ten wywoła niewątpliwie odpowiednie wrażenie w Genui i w Genewie. W Gliwicach już wczoraj władze koalicyjne nakazały zamknięcie lokali publicznych o godzinie 9 wieczorem. Dziś spodziewane jest ogłoszenie stanu oblężenia.

—•••—

NAPADY NA ROBOTNIKÓW POLSKICH.

KATOWICE, 10. 4. (Pat.). W sobotę rozpoczęła się w Gliwicach nowa akcya terorystyczna niemiecka przeciw Polakom. Mianowicie dziennik „Oberschlesischer Wanderer" w Gliwicach ogłosił sfałszowaną listę członków rzekomej tajnej bojówki polskiej. Na liście tej wymieniono nazwiska szeregu robotników Polaków, których Niemcy pragną się pozbyć. Z powodu tego ogłoszenia już w sobotę rozpoczęły się napady na robotników polskich, wymienionych w powyższej liście, a mianowicie pobito na gliwickim dworcu kolejowym kilkunastu robotników polskich, między nimi czterech tak ciężko, że musiano ich odwieść do szpitala.

ZJAZD GEOGRAFÓW.

KRAKÓW 10. kwietnia (Pat.). W gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczął obrady zjazd geografów z całej Polski, zwołany do Krakowa z inicyatywy krakowskiego koła towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Na zjazd przybyli reprezentanci ministerstwa oświaty, uniwersytetów warszawskiego, poznańskiego, lwowskiego, instytutu geograficznego przy ministerstwie wojny, nadto profesorowie szkół średnich z miast zachodniej Małopolski. Wczorajsze obrady zagaił w imieniu koła tow. nauczycieli szkół wyższych Stach, poczem prof. Smoleński wygłosił referat o terminologii geograficznej. Referat przedstawił potrzeby ustalenia i ujednostajnienia terminologii geograficznej u nas stosunkowo chwiejnej, a nadto zachwaszczonej obcymi wyrazami. Zarówno referenci jakoteż liczni zabierający głos mówcy wskazywali na potrzebę częściowego powrotu do starszej terminologii geograficznej polskiej. Po ustaleniu treści pojęć i nazw polskich i zarówno dla potrzeb ściśle naukowych jak i dla nauczania, wydany będzie odpowiedni słowniczek nazw z geografii fizycznej. Dzisiaj wygłosi referat prof. Pawłowski z Poznania, na temat: Krainy geograficzne Polski, ich rozdział i nazwy.

—•••—

Drożyzna szaleje bezkarnie.

Rzeźnicy detaliści i hurtownicy, solidarnie pracują nad zwyżką cen mięsa i wędlin.

Rząd po dyletancku „próbuje" zwalczać drożyznę. Zniesiono na 6 tygodni cło od artykułów pierwszej potrzeby w intencyi, ażeby towary potaniały. Jednakowoż kupcy sprowadzony towar magazynują i w tym właśnie czasie ceny wszystkich towarów znacznie podrożały. Zniesienie cła napędziło grube miliony do kieszeni spekulantów. Pieniądze te rząd właściwie winien był dać zrzeszeniom i kooperatywom konsumentów, a wówczas byłby lepszy z tego pożytek.

—•••—

W Warszawie zamknięto w areszcie kilku paskarzy mięsnych za paskarstwo. Udowodnili oni, że płacą wysokie ceny producentom wiejskim, których nie obowiązują ceny wytyczne. Wobec tego, aresztowanych zwolniono z więzienia.

Podobnie wskazywaliśmy, że spekulanci na giełdach zbożowych biorą ceny dowolne, nie respektują cen wytycznych po miastach. Dotychczas nikt nie ścigał tych rabusiów.

Ich właśnie w pierwszej linii należy aresztować za lichwę towarową, oni bowiem największej są winni obecnej drożyźnie.

Po miastach zwiększa się rozgoryczenie przeciw producentom wiejskim, którzy dotychczas bezkarnie uprawiają lichwę artykułami żywnościowymi. Mieszkańcy miast słusznie, czy niesłusznie obwiniają posłów stronnictwa ludowego o popieranie wiejskiego paskarstwa. Rzeczą przywódców tego stronnictwa jest pracować nad pogodzeniem interesów ludności miejskiej i wiejskiej. W obopólnym bowiem interesie leży walka z paskarstwem po wsiach, jak i po miastach.

—•••—

Przed paru tygodniami gdy cena mięsa wieprzowego wynosiła u nas 400 mk. za 1 kg. to w Czechach mięso to kosztowało 1.200 mk. przy uwzględnieniu różnicy walutowej. Spekulanci, którzy otrzymali zezwolenie na wywóz świń do Czech, po opłaceniu kosztów zarabiali na 1 kg. mięsa ponad 700 mk. Wobec tego mogli przepłacać u nas świnie bo i tak zarabiali na tem grube miliony. Nic więc dziwnego, że u nas ceny mięsa tak podskoczyły w górę.

Podobnie i z jajami. W Berlinie obecnie jajo kosztuje około 50 marek polskich. Wobec tego, spekulanci mogą podbijać ceny jaj u nas w stounku do tej ceny, bo i tak na tem zarobią.

Gdyby rząd był nałożył

cło na eksport zagranicę

artykułów spożywczych wyrównywujące różnice walutową, to setki milionów weszłyby były do kasy skarbowej a nie do kieszeni Lalawców i t. p., którzy nie wiedzą, co mają czynić z pieniądzmi.

Wobec nieudolności referentów ministeryalnych, sprawą tą winni zająć się posłowie sejmowi i nie dopuścić do podobnej skandalicznej gospodarki na szkodę państwa i ludności.

Samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.

Wczoraj z rana żona adwokata dr. Rosengartena, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej l. 15, gdy weszła do kuchni, ujrzała leżącą na stole 18. letnią służącą Paranię Gnyb, której usta były skierowane do przewodu gazowego, łączącego się z kuchenką gazową. Kuchnia była napełniona gazem, a Gnyp leżała bez przytomności.

Przewietrzono ubikacye, zamknięto przewód gazowy i zawezwano lekarza dzielnicowego dr. Kielanowskiego. Lekarz przybyły stwierdził śmierć denatki.

Desperatka pozostawiła list, w którym podaje jako powód samobójstwa zawiedzioną miłość. Niewiernym był jeden pracownik z karpackiego tow. „Dąbrowa" w Borysławiu. Zwłoki denatki przewieziono do anatomii.

—•••—

Majster kominiarski złodziejem.

Stanisław Chabczyński otrzymał koncesyę na majstra kominiarskiego w Dukli, gdzie też prowadził przedsiębiorstwo. Jednakowoż często zaglądał do Lwowa, gdzie występował pod nazwiskiem Michała Wilczanowskiego. Po każdym jego pobycie we Lwowie, zgłaszano w policyi znaczne kradzieże strychowe, i inne. W końcu policya zoryentowała się, i wczoraj posterunkowy Wiszniewski ujął Chabczyńskiego w mieszkaniu jego matki w Rynku pod l. 37. Funkcyonaryusz pol. Riedler w czasie rewizyi znalazł stosy rzeczy pochodzące z kradzieży,

wartości milionowej.

Była to bielizna ze znakami L. L., chustki do nosa W., aparat stereoskopowy do fotografowania, kaseta zakopiańska, garderoba, obuwie i różne rzeczy. Chabczyński popełniał kradzieże i na prowincyi, jako to w Tomaszowie i t. d. Zamknięto go w areszcie policyjnym zaś rzeczy te zdeponowano na policyi, gdzie poszkodowani mogą je odebrać.

Zwłoki kobiety w Sanie.

Michał Jabłoński z pod Niska, onegdaj płynął łódką po Sanie, i zbierał wyrzucone przez powódź po brzegach drzewo. Koło przysiółka Gudoły ad Pysznica, ujrzał leżące na brzegu zwłoki około 18-letniej dziewczyny, której twarz kry lodowe zmiażdżyły.

Nieszczęśliwa była po wiejsku ubrana w czarne buciki, bluzka granatowa, suknia koloru siwego, włosy miała ciemne, a koraliki szklane na szyji. Zachodzi podejrzenie, że jest to ofiara katastrofy mostowej w Przemyślu. Zwłoki jej pochowano w Pysznicy.

Z sali rozpraw.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH.

Wczoraj miała się odbyć ostatnia w bieżącej kadencyi rozprawa przeciw braciom Tenetom, obwinionym o zamordowanie Anny Konutówny we wsi Kulowej.

Z powodu choroby jednego z oskarżonych rozprawę odroczono do następnej kadencyi.

—•••—

FAŁSZOWANIE METRYK W CELU UCHYLENIA SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Przed kilku dniami donosiliśmy o rozprawie rabina łopatyńskiego Hemerlinga, oskarżonego o wystawienie fałszywej metryki pewnemu Żydowi z b. Kongresówki, którą w celu uzupełnienia śledztwa odroczono.

Okazuje się jednak, że wypadek ten nie był odosobniony i że wśród Żydów w Królestwie znalazło się więcej „przyjarzy", którzy korzystając z tego, że we wsch. Galicyi tylko ludność polską pociągano do pełnienia obowiązku służby wojskowej, usiłowali nieprawnie uzyskać dokumenty, stwierdzające ich przynależność do tej części kraju i tym sposobem uchronić się od niezbyt miłych i bezpiecznych konsekwencyi równouprawnienia obywatelskiego, jakiego zażywali w b. Królestwie.

Do tej kategoryi należą Jakób Baruch Betheil, kupiec, lat 24, Srul Majer Berelstein, 20-letni handlarz kosztowności z Warszawy i 34-letni Leon Volk, nauczyciel prywatny, z Józefówki.

Ci trzej obywatele przybyli w czasie ofenzywy bolszewickiej w r. 1920 do Lwowa i u od Samuela Gottlieba, prowadzącego księgi metrykalne w Chołojowie koło Kamionki (który przed bolszewikami uciekł do Lwowa) otrzymali za stosownem wynagrodzeniem sfałszowane metryki urodzenia, stwierdzające ich przynależność do Chołojowa.

S. Gottlieb odpowiada za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z chęci zysku (ustawa marcowa), pozostali za współwinę; Bethell ponadto za usiłowane przekupstwo, ponieważ funkcyonaryusza defenzywy, który go aresztował, łapówką przekupić próbował.

Rozprawę, którą prowadzi s. o Laidler, odroczono z powodu niejawienia się świadków, oraz celem usunięcia sprzeczności w orzeczeniach znawców.

Oskarżonych bronią adwokaci dr. Akser, Batycki, Szymon Gruner i Pieracki.

Kronika kryminalna.

W Janowie, 21- letni Judka Majer Frampol namówił 15- letniego Szyję Lustryna do okradzenia rodziców i ucieczki w świat.

Lustryn onegdaj skradł ojcu biżuteryę, wartości milionowej, a Frampol wyłudził od przybyłych z Ameryki 25 dolarów i wyjechali przez Cieszyn do Czech.

—•••—

22- letnia Katarzyna Szmaciarz z Dziewiny, pow. Bocheńskiego, w jesieni z. r. siekierą zarąbała swą 18-letnią siostrę i trupa zakopała w kuchni. Morderczyni znana była jako złodziejka we wsi, i policya szukając za skradzionemi rzeczami przypadkowo odkryła zwłoki. Szmaciarz przyznała się do zbrodni, podając, że uczyniła to z chciwości. Onegdaj sąd w Krakowie skazał ją na karę śmierci.

—•••—

Ze sportu.

Matche o mistrzostwo:

Klasa A: CZARNI - REWERA (Stanisławów) 8:2. Znaczna przewaga Czarnych od początku do końca. Rewera zawdzięcza tylko błotnistemu boisku, że nie przegrała dwucyfrowym wynikiem.

Klasa B. POGOŃ - LECHIA II. 6:0; matche przyjacielskie.

POGOŃ - POGOŃ (Stryj) 7:1. Stryjski klub nie zasłużył grą swą na tak wysoką porażkę.

CZARNI II. - Ż. K. S. 8:2. Match bardzo ładny; obie drużyny wykazały piękną kombinacyjną grę.

BIEG NA PRZEŁAJ, urządzony staraniem „Pogoni". Pierwszy w seniorach kpt. Sterba (Pogoń), w nowicyuszach Stećków (Czarni).

—•••—

NADESŁANE.

LENIN POD OPIEKĄ LEKARZA PSYCHIATRY.

MOSKWA. 10. kwietnia. (Pat.) Do chorego Lenina sprowadzono z Piotrogradu, słynnego lekarza psychiatrę Bechtierewa, który go obecnie leczy.

POWSTANIE W TURKIESTANIE.

MOSKWA. 10. kwietnia. (Pat.) W związku z wybuchem ruchów powstańczych w Turkiestanie na pograniczu Bucharskim formują się w okręgu moskiewskim specyalne oddziały wojskowe, które będą wysłane do Turkiestanu do walki z powstańcami.

OGŁOSZENIA.

≡ 140 lat istnieje. ≡

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie. ul. Sykstuska l. 19.